

Interpelacje i zapytania radnych

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie radni, szanowni Państwo. Pierwsze moje pytanie to jest od Kuby Wróblewskiego, mojego kolegi radnego, który pyta się Pana Burmistrza o **strefy kibica**. Pan Burmistrz mówił na poprzedniej sesji, że te strefy kibica są bardzo drogie. Tutaj mój kolega doszukał się w internecie, że po prostu takie strefy kibica już można mieć za 2 – 2,5 tys zł. Myślę, że Pan Burmistrz powinien się zainteresować i nasze społeczeństwo myślę, że chciałoby mieć tutaj taką strefę kibica, że można przeżywać te nasze mecze Polskie przy takiej drużynie, jakiej w tej chwili mamy. I to jest pytanie od mojego kolegi, a następne pytania już będą ode mnie. Tutaj kolega radny Polichańczuk poruszył ten temat **wręczenia tych odznak**. Ja mam też pytanie, – kto sfinansował, jaki był koszt i kto decydował o tych nagrodach. W wielu przypadkach, gdzie były wręczane te odznaczenia, odznaki, powodowały wśród zebranych tam uczestników tej imprezy uśmiechy, jakieś takie szeptki, że po prostu nie należało się tym osobom, a zapomniano o wielu innych osobach, które takie wyróżnienia powinny otrzymać. **Przy okazji – jest to następne pytanie Panie Burmistrzu – delegacje z zaprzyjaźnionych miast, w tym roku rozmawiałem z wieloma osobami, może nie wieloma tylko dwoma osobami i po prostu były niezadowolone z ich pobytu tutaj na terenie naszego kraju. Dlaczego mówię na terenie naszego kraju? Myślę, że delegacje powinny być zakwaterowane bliżej Lubartowa, a nie w Nałęczowie.** Następną sprawą Panie Burmistrzu jest, – **dla czego delegacje nie uczestniczyły w obchodach miasta w tym najważniejszym dniu**, kiedy była tutaj zorganizowana scena, kiedy występowały zespoły „Akcent” i „Zakopower”. Wie Pan dobrze, jest Pan wielokrotnie na wyjazdach takich w delegacjach i wie Pan, że w tych miastach zapewniają władze miasta delegacjom pobyt na takich imprezach właśnie w tych szczególnych dniach. Chodzi o pokazanie tego miasta, o pokazanie w tym wypadku ile ludzi zgromadziło się na obchodach tego miasta w wyniku koncertów, które były tutaj u nas na scenie. I właśnie, co się stało? Co było przyczyną tego, że właśnie w ten sposób Pan postąpił, a nie inaczej? Przy okazji tutaj właśnie, byliśmy w kinie ostatnio też przy obchodach dnia miasta i dało się odczuć **gorąco na sali kinowej** i jak pamiętam Pan Burmistrz odpowiadał ostatnio – ja mówiłem o tej sprawie, o klimatyzacji, odpowiadał Pan, że nie było środków. Następnym razem Pan mówił, że po prostu nie zgłosili się wykonawcy. Ja w tej chwili mogę wykonać telefon do takiego przedsiębiorcy i ten przedsiębiorca wyraża zgodę, aby miał tylko postawione warunki, co ma zrobić? Nawet dwóch jestem w stanie w tej chwili podać. Myślę, że to nie jest przyczyna tego, że to nie ma środków, czy nie ma wykonawcy, myślę dotarcia, ogłoszenia przetargów nie tylko w BIP-ie, ale nawet w naszych tych lokalnych gazetach – w „Lubartowiaku”, we „Wspólnocie Lubartowskiej” i myślę, że moglibyśmy to zrobić, a wie Pan jak Pan się czuł, czy ja się czułem, czy tam zgromadzeni na tej sali, jak odczuwali? Jakie to było zmęczenie? Przy klimatyzacji to by było całkowicie inaczej. Następną sprawą, którą wielokrotnie poruszałem również na sesji, jest **ogrodzenie boiska sztucznego**. Szanowni Państwo, byliśmy ostatnio na tym otwarciu boiska. No nie wiem, czy komuś się podoba, czy komuś się nie podoba, ale mi się naprawdę nie podoba, jeśli ja na ławeczkach siedzę i oglądam boisko przez równoleżniki i południki. Przepraszam, że tak powiem. Przypomina mi to trochę takie więzienie otwarte przy cieńszych kratkach i oglądanie tego, co się dzieje po drugiej stronie. To jest niewyobrażalne – ja myślę ..., tutaj Pan Sysa się wypowiadał, dyrektor MOSiR-u, ale myślę, że tutaj Pan powinien podjąć jakieś stanowisko, żeby te windowania, te krzeselka były usytuowane bliżej tego ogrodzenia i uniesione 7 20, 30 cm do góry i będzie wszystko rozwiązane. I niech ktoś nie mówi tutaj z Państwa, że to jest boisko treningowe i niepotrzebne są te krzeselka. To ja się pytam, – jeśli boisko treningowe, to, po co te

krzeselka są? Jakoś mi się logiki nie trzyma to wszystko. Następną sprawą Panie Burmistrzu jest sprawa naszego parku. Wielokrotnie poruszana, wielokrotnie mówiono na sesji, dużo się mówiło na ten temat. Ja mam taką sytuację, że ja pracuję, mam otwarte okno właściwie na park i piękny widok – staw, fontanna, pomnik, park cały, ale ja to sobie tak określiłem, że u mnie, jak otworze okno to jest „**radio wrona**”. **Krakanie, od samego rana do samego wieczora**. Nie ma przepros, że boli. Zamknie się drzwi, to nie słychać jest troszeczkę, ale tak non stop, non stop to samo. Już o lataniu to nie mówię, bo nie mam czasu patrzeć na to, jak latają, ale słuchać muszę. Jakiś czas temu było przeprowadzone zrzucanie gniazd na alei środkowej. Iles tych gniazd zostało zrzuczone. Po jakimś czasie ponownie wronki sobie odbudowały te gniazdeczka. To znów zostało zrzuczone. To znów wronki sobie odbudowały gniazdeczka. Następnie znów zostały już po raz trzeci zrzuczone, ale jest ten okres lęgowy, no to zaprzestaną, Ale ja się pytam. Po co to było robione w takim małym zakresie? Przecież to jest bez sensu. I chciałbym się właśnie dowiedzieć, jakie to były koszty poniesione z tego tytułu? Dokładnie Panie Burmistrzu koszty. Nie chciałbym usłyszeć od Pana, że to tam ileś złoty kosztowało, ale konkretnie, ile to kosztowało. Przecież to jest bez sensu. Jeśli nie zrobimy tego kompleksowo, całościowo i nie zatrudnimy sokolnika, jak zrzucamy gniazda, żeby nie dopuścić do odbudowy tych gniazd. To nic z tego nie będzie, jakie pieniądze tam włożymy, to one przepadną. Następną sprawą jest powracający temat kanał burzowy, odprowadzający od ul. Parkowej do osiedla 3 Maja, oczywiście bloki garbarskie tutaj tak samo odwadniające. Panie Burmistrzu, zapewniał mnie Pan wielokrotnie, że **kanal burzowy** będzie wykonany ze środków ..., tutaj w przewidzianych w budżecie jest 1 mln 250 tys zł. plus pozyskanie środków zewnętrznych. Tak jest zapisane. Dokładnie jeszcze przytoczę: „ Rezerwuje się kwotę 1 mln 250 tys zł. Planuje się pozyskać dofinansowanie z budżetu Państwa...” (wtrąca Burmistrz Miasta z miejsca – wypowiedz nie do odtworzenia), ale to nie jest taki zapis, że w tym. Ja nie widzę, żeby w tym było. Ja zrozumiałem, że jest w budżecie zagwarantowane 1 mln 250 tys zł. plus środki zewnętrzne. To w takim razie dobrze, Panie Burmistrzu. To ja poproszę w takim układzie Pana Burmistrza o wykazanie pism, które poszły do Wojewody w tej sprawie i ewentualne, jeśli były odpowiedzi. **Następną sprawą, która również poruszałem jest oświetlenie ul. Zygmunta Starego i innych ulic**. Pan Burmistrz mnie zapewniał na sesjach, że zostanie to sfinansowane ze środków na modernizację oświetlenia. Ja tak się zastanawiałem nad tym, bo tak jak mówię – modernizację oświetlenia, a budowa nowego oświetlenia. Coś mi tutaj nie pasuje, coś mi tutaj nie gra! Podejrzewam Panie Burmistrzu, że Pan mi mówił po prostu nieprawdę. Nie można z tego zadania ..., bo informowałam się w różnych źródłach, nie może Pan z tego zadania budować nowego oświetlenia. A przeglądając budżet miasta nie zauważyłem żadnej pozycji, żeby była jakakolwiek złotówka przeznaczona na to oświetlenie. Następne pytanie, Panie Burmistrzu, też dawno na sesji się pytałem, mieszkańcy mnie pytają, nawet ostatnio w niedzielę miałem kontakt z pewnymi mieszkańcami. Pytają się mnie odnośnie „Lubartowiaka”. Panu powinno zależeć na tym, żeby ten „Lubartowiak” jak najbardziej docierał jak najbardziej do wszystkich mieszkańców miasta. Nie dociera wszędzie, osiedle np. 3 Maja spory czas ..., z ul. Spacerowej mówili mi ludzie, że nie dociera, do mnie też powiem, że nie mam tego „Lubartowiaka”. Nawet mówili, żeby w sklepach gdzieś leżał ten „**Lubartowiak**”, ale myślę, że jeżeli jest roznoszony do bloków i w inne miejsca, czy nawet na stacjach benzynowych, jak to dawniej było, np. tutaj w Łucce leżało tam ileś tych „Lubartowiaków”, to może można było do tych mieszkańców ten „Lubartowiak” roznieść. Następną sprawą, chciałbym się zapytać Pana Burmistrza jest w budżecie miasta **modernizacja ul. Jaśminowej i Obywatelskiej**. Proszę mi powiedzieć, chociaż to nie jest mój teren, ale też mieszkańcy mnie prosili o to, proszę mi powiedzieć, na jakim etapie się znajdujemy? Czy już zostały ogłoszone przetargi? Mamy miesiąc czerwiec – połowę roku. No ja myślę – nie wiem, tylko się domyślam, może Pan Burmistrz przetargi ogłosił, nie mam informacji, tutaj nie wchodziłem do Urzędu, może te przetargi są ogłoszone, ale jeżeli nie, to Panie Burmistrzu, – jeżeli to w budżecie na ten rok zagwarantowane są pieniądze, czy Pan potrafi w tak szybkim tempie zrealizować te zadania? Jeszcze chciałbym się dopytać odnośnie spraw **ścieżki rowerowej**. Na jakim etapie mamy w

tej chwili ścieżki rowerowe. Co się dzieje w tym temacie? Czy jest marazm? Stoi to wszystko, nie ruszamy tego tematu i jeżeli nikt nie pyta, niech to się dzieje tak jak jest. Panie Burmistrzu i ostatnia chyba sprawa, która mnie zainteresowała. Kiedy przechodziłem, na ogłoszeniach, plakatach odnośnie obchodów Dni Miasta Lubartowa, na górnej części plakatów ukazał się napis „Honorowy patronat Burmistrza Miasta Lubartów. Dni Lubartowa 2018”. Sięgnąłem trochę do źródeł, popatrzyłem, posłuchałem i okazuję się, że była uchwała – Rada Miasta podjęła uchwałę odnośnie Dni Lubartowa. Przeznaczyła odpowiednie środki na ten cel. Mnie się wydaje, że nie powinien być **„Honorowy Patronat Burmistrza Miasta”**, tylko honorowym patronatem Rada Miasta powinna objąć obchody Dni Lubartowa.